

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miesięczna na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.

Za inseraty i artykuły nadesłane od miejaca jednego wiersza drukiem garmond: pierwszy raz 7 ct., zaś w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość sętplowa od każdej inseraty 30 ct.

Przesyłki (franco) odbiera Administracja Gazety Lwowskiej (Ulica Wałowa Nr. 370).

Reklamacje wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Jego c. i k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 26. czerwca b. r. udzielić dyrektorowi urzędów pomocniczych przy czerniowieckim sądzie krajowym Józefowi Mayer z powodu przeniesienia go na własne żądanie w dobrze zasłużony stan spoczynku w uznaniu jego wieloletnich wiernych i skutecznych usług złoty krzyż zasługi.

Jego Excel. minister spraw wewnętrznych mianował adjunkta dyrekcyi urzędów pomocniczych Franciszka Kutschera dyrektorem przy urzędach manipulacyjnych w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Część nieurzędowa.

Wiedeń. Sześćdziesiąte trzecie posiedzenie izby deputowanych Rady państwa odbyło się 3. b. m.

Na ławie ministrów zasiadł J. Excel. minister obrony krajowej generał baron Scholl. Ze strony rządu obecny był szef sekcji baron Distler.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia odesłano wniesione petycje do komisji odnośnych.

W drugim i trzecim czytaniu przyjęła izba ustawę o kredycie w sumie 82.000 złr. w celu oddania podatku dochodowego Lloyda austriackiego wspólnemu skarbowi.

Dep. Wolfrum zdawał potem sprawę z całorocznej czynności komisji dla kontroli długów państwa. Izba przyjęła to sprawozdanie do wiadomości z dołączonymi rezolucjami i wyraziła komisji uznanie za jej gorliwą sumienną i skuteczną pracę.

Dep. Klier zdawał potem sprawę o centralnem zamknięciu rachunków z budżetu królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, Izba udzieliła rządowi absolutoryum i uchwaliła rezolucję, ażeby w przyszłości dochody i wydatki z fundusów religijnych i szkolnych wykazane zostały w budżecie państwa.

Następnie przyjęła izba zmiany zrobione przez izbę panów w ustawie o kolei żelaznej z Reichenberg do granicy pod Seidenberg.

W drugim i trzecim czytaniu przyjęła izba bez dyskusji projekt do ustawy o przyznaniu miasta Tachau pożyczki w sumie 70.000 złr., która spłaconą ma być w sześciu rocznych ratach poczynawszy od roku 1875.

Z porządku dziennego nastąpiło potem sprawozdanie komisji o ustawie o pensji i zaopatrzeniu żandarmerji. Ustawę tę przyjęła izba według wniosku komisji w drugim i trzecim czytaniu. Bez dyskusji przyjęła izba także ustawę o połączeniu Prateru z Marchfeldem i zmiany poczynione przez izbę panów w ordynacji notaryalnej.

— Z memoriału uzasadniającego przedłożenia rządowe o udzieleniu akcyjnemu towarzystwu kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiej koncesji na przedłużenie tej linii ze Lwowa do granicy krajowej pod Tomaszowem wyjmujemy ustęp następujący:

Już od kilku lat żąda towarzystwo kolei lwowsko-czerniowieckiej koncesji na budowę linii, któraby łącząc się z istniejącymi obecnie liniami teje kolei doprowadzoną została przez Zólkiew i Rawę ruską do granicy galicyjsko-rosyjskiej pod Tomaszowem, a ztamtąd za staraniem tego samego towarzystwa albo też innego do Łukowa lub innego punktu kolei warszawsko-terespolskiej. Rzut oka na kartę europejskich kolei żelaznych wystarczy, ażeby ocenić wielką doniosłość tego przedsięwzięcia, a zwłaszcza dla kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiej. Kolej ta bowiem łącząc z jednej strony Gałacz, z drugiej Odesę z Warszawą, Gdańskiem i Szczecinem, rozciągając się od morza czarnego aż do Bałtyku, stałaby się linią bardzo ważną dla europejskiego ruchu handlowego.

Według projektu przedłożonego przez jeneralną dyrekcyę kolei lwowsko-czerniowieckiej a później zmodyfikowanego odległość od Lwowa aż do granicy galicyjsko-rosyjskiej pod Tomaszowem wynosi 41.791 sążni albo 10.4475 mil, i dzieli się pod względem technicznych trudności w budowie na następujące trzy części: Pierwsza część ze Lwowa do Zółkwi wynosi 15.600 sążni albo 3.9 mil;

druga część z Zółkwi do Rawy wynosi 15.300 sążni albo 3.825 mil;

trzecia część z Rawy ruskiej do Tomaszowa nad granicę wynosi 10.890 sążni albo 2.722 mil.

Oprócz Lwowa na całej linii zaprojektowano następujące stacje: Rozdół, Zólkiew, Dobroszyn, Rawa ruska, Małe Mosty i Tomaszów.

Rzeczywiste koszta budowy i urządzenia całej linii ze Lwowa do Tomaszowa wyniosą według wykazu zmodyfikowanego przez jeneralną inspekcję kolei austriackich 6,351.244 złr. albo 607.920 złr. za milę. Suma 607.920 złr. zebrana po najmniejszym kursie 84% wyniesie 723.714 złr.

Ponieważ budowa potrwa dwa lata a procenta płacone być muszą w srebrze, wyniosą one wraz z kosztami na zebranie całej sumy potrzebnej 51.693 złr. Na zebranie wskazanego w art. 5. funduszu rezerwowego w sumie 50.000 złr. od mili potrzeba 59.523 złr. Kapitał gwarancyi za milę wyniesie 834.930 złr., a 5% od tego kapitału 41.746 złr.

W artykule pierwszym projektu do ustawy przyjęto nu ten cel okrągłą sumę 41.000 złr.

Przytem podnieść należy tę okoliczność, że utworzenie odpowiedniego funduszu rezerwowego z dotychczas zrobionych doświadczeń okazało się bardzo pożytecznym dla skarbu państwa dającego gwarancję. Z tego funduszu bowiem, a względnie z procentów opędzić można koszta większych i nieprzewidzianych rekonstrukcyjnych robót, które w braku takiego funduszu musiano by pokrywać dochodami z ruchu.

Z określonego w artykule drugim skumulowania gwarancyi dla wszystkich trzech przestrzeni (Lwów-Czerniowce, Czerniowce-Suczawa i Lwów-Tomaszów) wynikłaby znaczna korzyść dla dającego gwarancję skarbu państwa, gdyby tylko jedna z tych linii przyniosła rentę przewyższającą zagwarantowany dochód czysty. Korzyści wynikające z prowadzenia wspólnego rachunku dochodów ze wszystkich trzech linii, względ na postępowanie z innymi kolejami w podobnych wypadkach, a wreszcie i słusność sama wymaga, ażeby nawet co do ewentualnych zaliczek ze skarbu państwa linia Lwów-Czerniowce tak samo jak inne linie uwzględniona została.

Te postanowienia, tudzież wszystkie korzyści przyręczone w pierwszym i drugim artykule wejść mają w życie według postanowienia artykułu czwartego dopiero wtedy, gdy projektowana linia połączoną zostanie z koleją Warszawsko-Terespolską i pod warunkiem, że wybudowanie linii łączącej kolej Lwowsko-Tomaszowską z Warszawsko-Terespolską zostanie w ciągu roku od dnia wydania koncesji zapewnionem, a między Rosją a Austrią zawarty zostanie układ w tej sprawie.

Artykuł piąty projektu do ustawy zawiera postanowienia, które nie są zawarte w koncesjach wydanych dla innych kolei żelaznych. I tak punkt pierwszy stanowi, że utworzony ma być fundusz rezerwowy, do którego wpłynie z samego kapitału na budowę przeznaczonego 50.000 za milę. W trzecim punkcie 5. artykułu stanowi projekt do ustawy, że z chwilą otwarcia ruchu na nowo wybudowanej kolei towarzystwo kolei lwowsko-czerniowieckiej zaprowadzi nie tylko na nowej linii, lecz także i na innych taryfy austriackiej kolei północno-zachodniej unormowane w ustawie z 1go czerwca 1868. Punkt piąty tegoż artykułu stanowi, że koncesya na kolej ze Lwowa do Tomaszowa zgaśnie równocześnie z koncesją na linie Lwów-Czerniowce i Czerniowce-Suczawa, t. j. w r. 1957.

Artykuł szósty stanowi, że warunki ustanowione dla kolei lwowsko-czerniowieckiej ustawą z 1. stycznia 1864 r. zastosowane mają być także i do linii projektowanej, o ile osobno dla niej wydana ustawa nie zawiera odmiennych postanowień.

Berlin. Niemiecka Rada związkowa zajmie się wkrótce projektem do ustawy, zmieniającej wewnętrzne urządzenie sądów w Alzacji i Lotaryngii. Ustawa ta wprowadza nową instytucję sądową, a mianowicie trybunał apelacyjny pod nazwiskiem: sąd wyższy. Językiem urzędowym jest język niemiecki; jednakowoż mogą strony na własny koszt żądać wydania uchwał w tłumaczeniu francuskim. Jeżeli strony nie umieją po niemiecku, w tym razie muszą sądy handlowe, sądy pokoju i policyjne we francuskim urządować języku. Wy-

roki zaczynają się następującą formułą wstępną: „W imieniu Jego cesarskiej Mości cesarza niemieckiego. My Wilhelm z Bożej łaski cesarz niemiecki, król pruski oznajmiamy i uwiadomiamy niniejszem i t. d.“ — Drugi projekt przedłożony Niemieckiej Radzie związkowej odnosi się do czynności bankowych pruskiego banku w Alzacji i Lotaryngii. — „Sp. Ztg.“ donosi pod dniem 1go lipca: „Cesarz był w skutek cierpień reumatycznych zmuszony, odłożyć podróż, którą miał odbyć do Hannoveru; nie wiadomo także dotąd, kiedy cesarz będzie mógł do Ems odjechać. W pałacu cesarskim nie było wczoraj recepcji.“

— Walka pomiędzy katolikami w Niemczech a półurzędowymi organami rządu pruskiego nie ustaje. Na ostatnie zaczepki „Kreuz Ztg.“, „Norddeutsche Allgemeine Ztg.“ itd. odpowiada teraz w organie katolików, „Germania“, biskup moguncki ksiądz baron Ketteler, co następuje:

„Przy powrocie moim z urzędowej podróży objawiono mi z różnych stron życzenie, żebym ogłosił w doślovnem brzmieniu pismo kardynała Antonellego z dnia 5. czerwca, dotyczące jego wysłowienia się o frakcyi centrum w parlamencie. Nie waham się życzeniu temu zadość uczynić. Spowodowany byłem prosić kardynała Antonellego o bliższe objaśnienie rzekomego potępienia przez niego zachowania się frakcyi centrum przez pismo posła do parlamentu hrabiego Frankenberga do wyborców z dnia 17. maja, w którym jest powiedziane: „Kardynał Antonelli korzystał ze sposobności, ażeby wyrazić swoje niezadowolenie z postępowania frakcyi centrum w parlamencie niemieckim. Do orzeczenia wydanego przez sławnego ministra Jego Świątobliwości nie mam naturalnie nic do dodania.““ Dotąd uważałem za stosowne ignorować pogłoski o zganieniu frakcyi centrum ze strony kardynała Antonellego. Nnosiły one na sobie za oczywisty stępel wewnętrznego nieprawdopodobieństwa, ażeby miały zasługiwać na uwzględnienie. Twierdzenie jednakże hrabiego Frankenberga zmieniło położenie rzeczy. Jakkolwiek dziwnem każdemu wydawać się musiało, ażeby mąż, który się nie wzdrygał wypowiedzieć świeżo w parlamencie zdania, obrażającego jak najgłębiej godność Stolicy Apostolskiej, dziś się mógł odwoływać na orzeczenie „sławnego ministra Jego Świątobliwości“, to jednakże twierdzenie jego musiało w błąd wprowadzić opinią publiczną. Na moje zapytanie otrzymałem następujące pismo z dnia 5. czerwca: „Z pisma Pańskiego z dnia 28. maja dowiedziałem się, iż nieprzyjaciele kościoła ogłosili w niemieckich gazetach, jakobym ja miał być zganien postępowanie katolickiej frakcyi w niemieckim parlamencie. Że się coś podobnego stało, nie mało mnie zasmuciło. Ażebyś jednakże Pan wyraźnie i jasno się przekonał, jak rzecz się ta miała, donoszę Mu iż na podstawie wiadomości dziennikarskich, ogólnie sprawę przedstawiających, że kilku katolików w parlamencie złożyło wniosek o ujęcie się za Stolicą Apostolską, wyraziłem się w rozmowie z bawarskim posłem i obecnym reprezentantem niemieckiego państwa, iż uważam zamiar spowodowania parlamentu do oświadczenia się za interwencyą w obronie władzy świeckiej kościoła za przedwczesny. Powinni bowiem posłowie ci korzystać byli ze sposobności obrad nad odpowiedzią na mowę tronową. Podług tego łatwo osądzić, że w owej rozmowie żadną miarą nie zganien dążności katolickich posłów do popierania dobra kościoła i praw Stolicy świętej, gdyż nie może ulegać wątpliwości, że posłowie ci w obec zakusów, jakie czyniono, ażeby ich do milczenia zmusić, korzystać będą z każdej stósownej okoliczności, ażeby uczynić zadość swemu obowiązkowi sumienia, do którego należy bronienie religii i praw naczelnika kościoła.““

Z listu tego wywodzi ks. biskup Ketteler, że kardynał Antonelli bynajmniej nie zganien postępowania frakcyi katolickiej w niemieckim parlamencie i wypowiada: „Odbieram z najwyższem oburzeniem oskarżenia, jakie niemiecki poseł z upoważnienia kanclerza państwa księcia Bismarcka podług brzmienia pisma jego do hrabiego Frankenberga z dnia 19. czerwca włożył do hrabiego Frankenberga w usta kardynałowi Antonellemu. Przyzwyczajeni wprawdzie jesteśmy do podobnych zarzutów ze strony całkiem nieprzyjaźnej nam prasy, lecz boleśnie dotknąć nas musiało, że takie same zarzuty poczynione obecnie zostały z miejsca, któreby stać powinno wy-

soko po nad owemi stronniczymi namiętnościami. Takie jednakże doświadczenia nie powstrzymają nas od pokładania nadziei w przyszłości i od spokojnej pracy w wielkim dziele jedności Niemiec. Nadejdzie już sam przez się czas, w którym słusniejszy wyrok wydany będzie usiłowaniami tych mężów, którzy nigdy zręcznie nie mogą zasad prawdy i sprawiedliwości za pozorną korzyść chwilowych rezultatów."

Paryż. Wszystkie dzienniki francuskie zajmują się nową pożyczką francuską. „Constitutionnel” pisze: „Łatwość, z jaką zrealizowano dwa miliardy pożyczki nie jest zdarzeniem małej doniosłości. Wiele by można powiedzieć o źródłach, z których pieniądze płyną, dla czego dotąd pieniędzy nie było, i dlaczego teraz właśnie nagle się pojawiły; lecz wszystko to pomijamy milczeniem, i zaznaczamy fakt, że Francji po doznanych klęskach moralnych i politycznych, zostało jedno, t. j. pieniądze. Pokazuje się z tego, że mieliśmy dość środków, a jednak zostaliśmy zwyciężeni. Majętni i zwyciężeni! Nasuwa się pytanie czy nie lepiej by było, gdybyśmy mieli więcej zasobów moralnych niż materialnych. Naród, który wszystko zapłacić może, przyzwyczaja się wszystko pieniędzmi zbywać.

Pomimo świetnego powodzenia nowej pożyczki położenie skarbu państwa nie przestało być dość kłopotliwym. Należy sobie bowiem uprzytomnić, że oprócz 5 miliardów kontrybucji kosztu wojenne Francji wynosi blisko 3 miliardy, na które składają się: 750 milionów w 3 procentowej reszcie, zaciągniętych przez rząd Napoleona III., 250 milionów zaciągniętych przez delegację rządową w Tours, 13.330 milionów pożyczonych z banku francuskiego i 300 milionów z kas oszczędności. — Nadmienić tutaj warto, że pomimo tak olbrzymiego ubytku gotowizny z banku francuskiego, bilety bankowe nie straciły przeciw wartości a agio złota dotąd bardzo nieznacznie tylko się podniosło — Ponieważ dalej według przedłożonego przez p. Pouyer-Quertier obliczenia niedobór na rok 1870 wynosi 645 milionów, na rok bieżący zaś 986 milionów, razem więc przeszło 1600 milionów, z których wedle powyższego bank francuski tylko 1300 milionów pokrył, przeto pozostaje jeszcze 306 milionów niepokrytych. P. Pouyer-Quertier sądzi, że z nowej pożyczki pozostanie po uiszczeniu się z płatnych rat kontrybucji wojennej jeszcze 650 milionów, od których odciągnąć wypada wzmiankowane 300 milionów niedoboru, tak że pozostałoby jeszcze 350 milionów z funduszu na rok przyszły. Zwykle jednakże dochody nie wystarczyłyby na przyszłość na pokrycie prowizji od długów państwa, umorzenie nowych pożyczek i wyrównanie niedoboru, ile że pan Thiers zmniejszenie budżetu wojskowego uważa za nie będące na czasie, ponieważ zdaniem jego potrzeba silnej armii chociaż nie przeciw nieprzyjacielowi zewnętrznemu to dla utrzymania porządku w kraju. Dla tego też minister przedłożył zgromadzeniu narodowemu plan finansowy, w którym jako przeciwnik zasady wolnego handlu proponuje nałożenie nowych podatków na płody surowe jako to: wełnę, jedwab, len, konopie, a znaczne podwyższenie niektórych już istniejących jak stemple, głównie zaś ceł. Wszakże plan ten, którego wykonanie ma przysporzyć państwu 488 milionów dochodu, znalazłszy w zgromadzeniu narodowym dość licznych przeciwników, surowej podlega krytyce i zapewne niejednej dozna zmiany. Komisja budżetowa przyjmowała świeżo deputację dziennikarzy, która przybyła protestować przeciwko wprowadzeniu na nowo niedawno zniesionego stempla od dzienników.

Sprawa wyborów uzupełniających, około której krzątały się w ostatnim czasie wszystkie stronnictwa, a najgorliwiej podobno zwolennicy cesarza śp. Roucher, Clement Duvernois obecnie redaktor naczelny wychodzącego w Paryżu „Avenir Libéral”, Hausmann inne dzisiaj już rozstrzygnięte. O wypadku ich jednakże objaśnić może dopiero telegram, gdyż w Paryżu n. p. ogłoszono w ostatnich dniach aż sześć list kandydatów rozmaitych odcieni stronnictwa republikańskiego, nie licząc listy legitymistów, bonapartystów i t. d. Widoczna stąd, że nie przyszło do porozumienia pomiędzy republikańcami umiarkowanymi a skrajnymi, co prawdopodobnie ten wywrze skutek, że tylko kandydaci, których na kilku listach umieszczono, konieczną liczbę głosów uzyskają. Wnosząc z objawów przychylności dla Gambetty na kilku z ostatnich zgromadzeń przedwyborczych w Paryżu cieszy się były dyktator znacznie większą popularnością u ludności paryskiej niż początkowo mniemano; wybór więc jego zdaje się nie podlegać wątpliwości. Na prowincji duchowieństwo gorliwie popiera kandydatów legitymistycznych. Były prefekt Sekwany p. Hausmann oświadczył w „Paris Journal”, że kandydatury nie przyjmuje. W każdym razie wybory uzupełniające dokładniej odbiją usposobienie kraju, niż wybory dokonane za rządów delegacji w Tours. Ostatnie bowiem przyszły do skutku pod pewnym na-

ciskiem rządu i okoliczności, gdy tymczasem okólnik ministra spraw wewnętrznych p. Lambrecht w sprawie zachowania się urzędników przy wyborach jednomyślnie wszystkich stronnictw zyskał uznanie.

Posiedzenie zgromadzenia narodowego z dnia 27 z. m. bolesne w całej Francji wywarło wrażenie. Na porządku dziennym było rozpoczęcie obrad nad prawem o nowej organizacji rad jeneralnych. Wprzód jednakże wstąpił na mównicę książę d'Audiffret Pasquier, aby jako prezes komisji 60, wybranej celem zbadania kontraktów zakupna broni, zawartych przez delegację w Tours, zdać tymczasowe sprawozdanie o wypadku śledztwa przeprowadzonego przez rzeczoną komisję. Mowa jego była gwałtowną, lubo ze wszech miar uzasadnioną, filipiką przeciw nadużyciom i oszustwom, jakich się dopuścili nietylko fabrykanci broni, ale nawet ajenci rządu francuskiego, jak n. p. p. Place, jenerałny konsul francuski w Nowym Jorku. Wykazało się bowiem, że p. Place zakupił na rachunek rządu 6000 karabinów Snidera i 5790 Robertsa, z których pierwsze wcale użytemi być nie mogły, drugie zaś bardzo małą miały wartość. Nadto nabył 17 kartaczownic systemu Gatling, za które kazał sobie zapłacić 35 procent nadwartość. P. Place kupował bowiem od siebie samego, podsunawszy sekretarza swego jako sprzedającego. Po mowie p. d'Audiffret Pasquier nastąpiły ogólne rozprawy nad wspomnianem wyżej prawem, w których znaczna liczba posłów głosiła zabierała.

Aresztowania członków i stronników komuny nie ustają tak w Paryżu, jako też Boulogne, Dieppe, a mianowicie Calais, dokąd komuniści przybywają, aby na łódkach rybackich ująć do Anglii, i gdzie w przecięciu dziennie po 20 ich chwytają. Tylko śladu Feliksa Pyata, o którego rządowi wielce chodzi, dotąd znaleźć nie zdołano. Przeszukiwania domów w Paryżu doprowadziły świeżo do wynalezienia 4000 karabinów i 1400 bomb w 11, 13 i 14 okręgu. Nadto udało się wreszcie odkryć w podziemiach Paryża drukarnię, z której do ostatniej chwili wychodziły plakaty, przyklepane w nocy na rogach ulic w niektórych częściach miasta. Długi czas sądzono, że plakaty te przychodzą z Anglii lub Belgii. — Z więzienia w Wersalu uszedł członek komuny Leon Meillet i to przy pomocy deputowanych Edmunda Turquet i jenerała Chanzy, z których pierwszy miał go u siebie przez 20 dni w roli sekretarza, drugi zaś o paszport do Belgii mu się wystarał. Oburzenie zgromadzenia narodowego, a przynajmniej jego prawicy, było z tego powodu niesłychane. Tymczasem p. Turquet ogłosił w dzienniku „Gaulois” następujące usprawiedliwienie w formie listu do przyjaciela: „Drogi przyjacielu! Donosisz mi, że o zachowaniu się mojem w sprawie Leona Meillet różnie sądzą i że niektórzy ludzie surowo postępek mój krytykują. Dziwi mnie ta krytyka. Leon Meillet ocalił mi życie, gdy zostałem uwięzionym 18. marca. Byłem jego dłużnikiem i czułem się szczęśliwym, że mogę uiszczyć się z długu ocalając tego, który mnie ocalił. Gdy ci, którzy mnie krytykują, przejdą przez próby, jakie jenerałowie Chanzy, de Langourriau i ja przeżyliśmy, wtedy zrozumią postępowanie moje i nie będą mnie ganili. Twój Edmund Turquet, deputowany z Aisne.”

Kronika.

— Dziś o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali ratuszowej nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku dziennym: ciąg dalszy obrad nad oświetleniem gazowym.

— Najjaśniejszy Pan wyraził zupełne najwyższe uznanie byłemu dyrektorowi kancelarii komercyjnej przy c. k. ambasadzie w Paryżu dr. Wilhelmowi Schwarzwaldowi baronowi Senborn za jego odważne i pełne poświęcenia postępowanie w czasie oblężenia Paryża i rewolucji. Z tego samego powodu udzielił Najjaśniejszy Pan honorowemu radcy legacysjnemu baronowi Hübner krzyż kawalerski orderu Leopolda, sekretarzowi kancelarii przy ambasadzie Aleksandrowi baronowi Vesque-Püttlingen krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, woźnemu ambasady Jerzemu Allen złoty krzyż zasługi, stróżowi Paul Le Duc srebrny krzyż zasługi z koroną, kredecerzowi Piotrowi Bohan i portyerowi Juliuszowi Gorian srebrny krzyż zasługi.

(W tutejszym szpitalu powszechnym) pozostało z końcem miesiąca kwietnia b. r. chorych 723, do tych przybyło w miesiącu maju r. b. 442, było zatem w miesiącu maju rb. leczonych chorych 1156. Z tych wydano wyzdrowiałych 360, nieuleczonych 70, umarło 38, razem 469; pozostało z końcem maja rb. 696, a mianowicie: na oddziale chorób wewnętrznych 101, na oddziale chorób zewnętrznych 60, na klinice chorób wewnętrznych 8, na klinice chorób zewnętrznych 11, na oddziale chorób kobiecych 14, na oddziale chorób skórnych przedłużonych 21, na oddziale chorób kilowych 111, na oddziale chorób ocznych 49, na oddziale obłąkanych 277, na oddziale położnic 31, dzieci 13. Najniższy stan chorych był na dniu 30go maja wynoszący 681, średni dnia 9 maja wynoszący 711, najwyższy dnia 27 maja wynoszący 726. Stosunek wyzdrowienia wynosił 31.76 odsetek stosunek śmiertelności zaś 3.33.

— Zmarły niedawno we Lwowie książę Kazimierz Lubomirski właściciel posiadłości Równo w gub. Wołyńskiej, znany był szeroko jako cichy i dobry człowiek, a przy-

tem nie bez talentu kompozytor mnogich pieśni i tańców, między którymi odznaczały się mazury na fortepian. Kompozytorem tych drobnych wyszło dużo w Lipsku i w Warszawie. Próbował także sił swoich w kompozycji większego rozmiaru, coś w duchu opery podobno — a uwerturę jego jedną grano nawet w teatrze warszawskim. Od lat już około dziesięciu przebywał stale w swym majątku, dotknięty ciężką niemocą. Nie pozostał jednak zupełnie bezczynny. Jeśli sparaliżowana ręka nie dozwalała mu kreślić melodii, to dyktował tłumaczenie dziełek, które go zajęły. Z tego rodzaju prac, o której wiemy, pozostała w rękopiśmie „Podróż po Egipcie.”

(Gaz. pol.)

(Wiadomości dycezyjalne). D. 5. czerwca 1871 umarł w Biatyczach powiecie żółkiewskim, dycezyi przemyskiej, pleban gr. kat. ks. Jędrzej Decykiewicz.

Do parafii tego probostwa należy 2093 dusz, główne uposażenie stanowią 99 morgów roli, łąk i pastwisk w dobrej glebie, czysty zaś dochód roczny obliczony jest na 159 złr. w. a., ku czemu fundusz religijny dopłaca rocznie 156 złr. uzupełniając w ten sposób kongruy do 315 zł. w. a.

(Nieszczęsne wypadki.) W Stabaszu w powiecie Mościskim utonął 19. z. m. Abel Griff syn szynkarza z tejże wsi. — W Sułdowie w powiecie Czortkowskim znaleziono 15. czerwca w stawie nieżywe dziecię płci męskiej które wrzucone tam zostało przez nieznanego sprawcę. — W Tyśmienicy w powiecie Tlumackim powiesił się 28. bm. Dmytro Krytyk włościanin z Chomiakówki.

(Pożary.) Dnia 21. czerwca zgorzała w Halcnowie w powiecie Białskim stodoła włościańska. Ogień był podłożony. Szkoda wynosi 200 zł. Dnia 27. czerwca zgorzała w Leszczatowie w powiecie Sokalskim zagroda włościańska. Ogień wybuchł wskutek uderzenia piorunu. Dnia 19. czerwca zgorzała w Struszowie w powiecie Drohobyckim trzy zagrody włościańskie. Ogień wybuchł wskutek uderzenia piorunu. Szkoda wynosi 850 zł. Dnia 18. czerwca zgorzała w Korabinie w powiecie Kolbuszowskim stajnia i dom włościanina. Ogień miał być podłożony. Szkoda (niezabezp.) wynosi 300 złr. Dnia 19. czerwca zgorzała w Dolinie stajnia i dom jeden. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda (niezabezp.) wynosi 1100 złr. D. 25. czerwca zgorzała w Czyżówce w powiecie Chrzanowskim zagroda włościańska. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda (niezabezp.) wynosi 300 zł.

(Skarby zatopione.) Gdy w roku 1815 jenerał hiszpański Morillo ujrzał się zmuszonym zaniechać stanowczo nadziei pokonania republikanów Ameryki południowej i wezwał wszystkich stronników rządu swego by razem z nim wsiadli na okręt i odplynęli do Hiszpanii, wielu wraz z bogactwami swymi ratowało się na okręt „San Pedro de Alcantara” w zatoce Cumana stojący. Przed odplynięciem atoli, statek spłonął, i cały ładunek zatonął. Podczas czterech już czynionych usiłowań, zdołano wydobyć z dna morskiego 300,000 dolarów w monecie srebrnej; pozostała jednak wartość zatopionych bogactw w złocie, srebrze i kosztownościach, obliczają na 5 do 7 milionów dolarów. Obecnie Towarzystwo amerykańskie robot podmorskich „submarina company” pod prezydencją jen Burnside'a, zawarło umowę z rządem wenezuelską pod warunkiem, że czwartą część skarbu zatopionych jakie uda się z głębi morskich wydostać, zwróconą zostanie władzom wenezuelskim, i wysłano już w tym celu z Nowego-Jorku do zatoki Cumana okręt Nellie Goy, zaopatrzone we wszystkie narzędzia i przyrządy do przedsięwzięcia tego potrzebne.

Ostatnia poczta.

Telegramy „Czasu.”

Mielec, 5. lipca godz. 2ga po południu. Wylewy sprawione dnia 30. czerwca w Mieleckim powiecie wielkie zrzadziły spustoszenia.

Berlin, 4. lipca. „Nordd. allg. Ztg.” rozbiera w artykule wstępnym mowę ostatnią hr. Beusta mianą w delegacji z Rady państwa, i mówi: Jeżeli stanowczo pokojowe widoki, które stawał hr. Beust, są w ogóle bardzo pocieszające, to szczególnie odnosić się to powinno do tych ustępów, które się zajmują stosunkami cesarstwa niemieckiego. Wiadomo, że stosunki te są przyjacielskie, a z żywym zadowoleniem dowiedzą się w całych Niemczech, że kanclerz austriacki przekonany jest o trwałości tej przyjaźni. „Nordd. allg. Ztg.” zgadza się zupełnie z tem szczególnie, co hrab. Beust mówił o dawnym Związku niemieckim, mianowicie że utrzymanie pokoju zawdzięczać wypadało nade wszystkim łącznemu i nieprzerwanemu wspólnemu działaniu Austrii i Prus. Z uchyleniem przedmiotu spornego, to jest, które z obu państw ma prowadzić rej w Niemczech, ustał wszelki powód, jak wykazał hr. Beust, współzawodnictwa między Prusami i Austrią. W ten sposób hrabia Beust udowodnił słusność tego zapatrywania się, że rozdział Austrii i Prus spełniony w pokoju prążskim, stał się podstawą przywrócenia dobrego porozumienia się obu krajów.

Książę Bismark wyjechał dziś do Varzina, gdzie będzie pił wody, a w połowie sierpnia wyjedzie do kąpiel morskich.

Berlin, 4. lipca „Reichs Anzeiger” ogłasza ustawę, na mocy której ustawy i rozporządzenia wydawane na Alzacyę i Lotaryngię otrzymują moc obowiązującą przez obwieszczenie ich w dzienniku ustaw dla tych krajów, wydawać się mającym w urzędzie kanclerza. „Börsen Ztg.” do osi, że wczoraj 100 milionów talarów po większej części w wekslach na długi termin, wypłaconych zostało przez rząd francuski na rzecz wynagrodzenia kosztów wojennych.

Berlin 4. lipca. Pod względem podróży Cesarza

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny targowe w miesiącu czerwcu 1871:

Table with columns for locations (Zółkiew, Brzeżany, Lysyn, Tarnopol) and various goods (Mec pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, grochu, hreczki, kukurudzy, ziemniaków, Cetnar siana, Sag drzewa twardego, miękkiego, Funt mięsa wołowego, Miara wina, piwa, Wyrobnik z wiktem, bez wiktu).

Przyjechali do Lwowa.

Hotel Żorża: Pp. Borzyko R., z Rosyi. — Horodyski Oskar, z Krogulca. Hotel europejski: Pp. Kłplich S., z Borszczowa. — Marczeński K., z Podhajczyk. — Rokicki J., z Sambora. — Thalie A., z Rzepiowa. Hotel angielski: Pp. Bronierski L., z Toszczawy. — Cieski B., z Tomaszowic. — Gołębski M., z Sławentyna. — Korwicki A., z ros. Podola. — Mrozowski J., z Bednarówki. — Skibniewski B., z Kamienica. — Treter H., z Łaszok. — Zwolki J., z Brydca. — Ochl A., c. k. porucznik, z Czerniowiec. Hotel Langa: Pp. Hr. Ludich H., c. k. major, z Stanisławowa. — Petro T., major mułtański, z Jass.

Hotel Warszawski: P. Rzychowski R., c. k. starosta, z Rohutyna. Hotel Kuhna: P. Pędlewski S., z Porepelnik. Pod białym koniem: P. Papara H., z Zubowmošta. Hotel podolski: Pp. Glizelli T., z Chodorkowic. — Listowski A., z Koropca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5 lipca. Pp. Hr. Dzieduszycki W., do Medowa. — Hr. Karwicki J., do Rosyi. — Hr. Łoś A., do Halicza. — Kniaziolucki W., notar., do Rohutyna. — Gostyński A., do Podzumlaniec. — Kępcia W., do Romanowa. — Noel de Lasser Z., do Warszawy. — Rojewski K., do Krakowa. — Sobieszczański K., do Królestwa. — Tieber H., do Oświęcimsa. — Ulaniecki W., do Słobudki.

Pociągi kolejowe na głównym dworcu Karola Ludwika.

Table listing train schedules with columns for departure/arrival times and destinations (Krakowa, Czerniowiec, Brod i Zloczow).

Pociągi kolejowe na stacji lwowskiej Podzamcze.

Table listing train schedules for Podzamcze with columns for departure/arrival times and destinations (Brod i Zloczow, Brod i Zloczow).

Odpowiedzialny redaktor: Adolf Rudyński.

Spstrzeżenia meteorologiczne w miesiącu lipcu 1871

Large meteorological table with columns for Barometer, Millimeter, Stopień ciepła, Ciśnienie pary, Wilgoć powietrza, Stan nieba, Wiatru kierunek i siła, Ozonometr, Opad atmosferyczny.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities (Efekta, Złote austriackie, Dukat holenderski, cesarski, Napolondor, Pół imperyal rosyjski, Rubel srebrny rosyjski, Bank pol. za 100 zł. pol., Talar pruski srebrny, Pruskie bilety kasowe).

Table listing financial data and interest rates (Pożyczka w srebrze 1864, Pożyczka w srebrze 1865, Metaliki po 4 1/2%, Przezn. do wyl. z r. 1839, Pożyczka z r. 1864, Renty Como, Obligacje indemn. po 5%, Czech, Bukowiny, Galicyi, Niższej Austrii, Siedmiogrodu, Węgier, Banku anglo-austr., Inst. kred. dla handlu po 160 zł., Niż.-aust. tow. eskont. po 500 zł., Galic. banku kraj. 200 zł. wpl. 40%, Galic. banku hyp. po 200 zł., wplata 40%, Banku narodowego, Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k., Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k., Pół. kolej po 1000 zł. w. a., Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k., Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 funt. szt.), Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr., Połud. kolei państw. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr., Spółki Boryslawskiej 200 zł. w. a.), 3. Listy zastawne, 4. Obligacje z prawem pierwszeństwa).

Table listing exchange rates and prices for various goods (Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5%, Kol. gal. Karola Ludwika II. emisji, S. Losy, Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a., Clarego po 40 zł. m. k., Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k., Kęglowicza po 20 zł. m. k., Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a., Pańsiego po 40 zł. m. k., Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa, Salma po 40 zł. m. k., St. Genois po 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Stanisławowa po 30 zł. w. a., Poż. Tryest. po 100 zł. m. k., Poż. 50 zł. w. a., Waldsteina po 20 zł. m. k., Windischgrätza po 20 zł. m. k., Wskle, (Na 3 miesiące), Amsterdam za 100 zł. hol., Augsburg za 100 zł. w p. n., Berlin za 100 tal., Frankfurt 100 zł. w p. n., Hamburg za 100 M. B., Londyn za 10 ft. szt., Paryż za 100 fr., Kurs złota, Dukat ces. men., psł. wagi, Korona, 20frankówka, Rosyjski imperyal, Talar szwajckowy, Srebro).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Table listing telegraphic exchange rates for Vienna (Dnia 5. lipca, Jednolity dług państwa w banknotach, w srebrze, Losy z 1860 roku, Akcyje banku wiedeńskiego, kredytowego, Londyn 10 funtów szterlingów, Srebro, Napoleondor, Dukat).

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1515 3-3) Ogłoszenie konkursu. Nr. 28422. Z powodu ustanowienia głównego urzędu cłowego II klasy na dworcu kolei żelaznej w Podwołoczyskach (Zadniszówce) są do obsadzenia: 1. Posada poborcy w IX klasie dyet z roczną płacą 900 złr. w. a. wolnym pomieszkaniem lub 10% datkiem na pomieszkanie z obowiązkiem złożenia kaucyi.

2. Posada kontrolora w X klasie dyet z roczną płacą 800 złr. w. a. wolnym pomieszkaniem lub 10% datkiem na pomieszkanie z obowiązkiem złożenia kaucyi. 3. Posada oficjala cłowego w XI klasie dyet z roczną płacą 700 zł. w. a. i obowiązkiem złożenia kaucyi. Ubiegający się o te posady mają swe podania zaopatrzone w wykazy dokładnej znajomości języków krajowych i złożenia z dobrym postępem egzaminu ze

znawstwa towarów i postępowania cłowego w przeciągu czterech dni wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu.

Kompetenci, którzy służyli przy urządzeniu cłowym na kolei żelaznej ustanowionym, otrzymają przed innymi pierwszeństwo.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu. Lwów, dnia 30. czerwca 1871.

